

Nagie skały

Bajm

Jesteś młody
Głodny jeszcze
Pewny siebie niebezpiecznie
Twoja szkoła i dom
Gimnastyka na czas
Urodziłeś się winnym
Choć niewinną masz jeszcze twarz.

Czas uniesie cię jak wiatr
Twą duszę i ciało
I zmienisz się sam
Tak by ci nie było żal
Niczego już więcej

Iskra życia
Najdroższa jaką masz
Nie zaćmi Słońca
Nie zniszczy Skał
Nie zgorszy Księżyc
Twoje groźne odbicie
Ani oczy zielone
Najpiękniejsze jakie znam.

Gdybyś był tylko cieniem
Miałbyś tu raj dla siebie
Leżąc u stóp wszechmocnych
Nagich skał
Gdybyś się Słońca nie bał
Byłbyś ozdobą Nieba
Tak zawieszony jak anioł
Między prawdą a grą.